

styles: authoritarian, democratic and liberal. The article describes combined styles of management and their interrelations in official activities of the Head of the Border Control authority.

In every investigated group all three styles of guidance were mentioned: democratic, authoritarian, liberal. It was taken into account that border guard units were military units, our suggestion about the superiority of authoritarian leadership style has not found its confirmation according to the results of the research.

It is important for a leader to take into account a presence, influence, prevailing of the mixed styles of management for achievement the maximal influence on the personnel for the solving current and suddenly appeared tasks of operational service activity of officers.

The leading role of solving the operational activities of border guard officer plays a democratic style of leadership. It meets modern requirements in conditions of reforming law enforcement of Ukraine.

Key words: style, command, guidance, officer, influence, subjectivity, personality, professionalism, experience.

Отримано: 15.09.2013 р.

УДК 37.013.77

Janusz Miąso

PERSONALISTYCZNA KONCEPCJA CZŁOWIEKA JAKO ANTRÓPOMOCNA BAZA DLA PEDAGOGIKI MEDIALNEJ

„Marzycieli dwóch – uczony i poeta – spotkało się o świcie wieku i mówią o zabawkach a milczą o Człowieku” / M. Tanaś /

Януш Мьонсо. Персоналістична концепція людини як антропологічно-допоміжна основа медіальної педагогіки. У своєму виступі з нагоди Всесвітнього Дня ЗМІ у 1981 р. Іван Павло II підкреслював, що власне гідність людини вимагає, щоб вона діяла особисто і свідомо, керуючись власним внутрішнім вибором, без зовнішнього тиску або сліпого внутрішнього імпульсу. Ця думка є мобілізацією до перманентного пошуку і підтримки такої концепції людини і суспільства, яка буде настільки антропологічною, що опиратиметься потужному впливу медіа, не дасть підпорядкувати людину сумнозвісним „іграшкам”, а вчинить її знаряддям для збагачення особистості і суспільства (з виступу Івана Павла II, 1981). Автор даного дискурсу вважає, що такою антропологічно-допоміжною концепцією є системний персоналізм, який міцно під-

тримує людину як особистість і суспільство як спільноту особистостей з великою шкалою внутрішньої потужності і постійного прагнення до вищих цінностей, особливо правди, добра, краси, а понад усе – любові у вимірі дару і трансценденції.

Ключові слова: антропологія, системний персоналізм, медіальна педагогіка, особистість, мультимедіа, концепція людини.

Януш Мьонсо. Персоналістическая концепция человека как антропологически вспомогательная основа медиальной педагогики. В своем выступлении по случаю Всемирного Дня СМИ в 1981 г. Иван Павел II подчеркивал, что именно достоинство человека требует, чтоб он действовал лично и осознанно, руководствуясь собственным внутренним выбором, без давления извне или слепого внутреннего импульса. Эта мысль является мобилизацией к постоянному поиску и поддержке такой концепции человека и общества, которая будет настолько антропологически вспомогательной, что будет противостоять мощному воздействию медиа, не даст подчинить человека пресловутым „игрушкам”, а сделает его инструментом для обогащения личности и общества (из выступления Ивана Павла II, 1981). Автор данного дискурса считает, что такой антроповспомогательной концепцией является системный персонализм, который поддерживает человека как личность и общество как сообщество личностей с большой шкалой внутренней силы и постоянного стремления к высшим ценностям, особенно правды, добра и трансценденции.

Ключевые слова: антропологія, системний персоналізм, медіальна педагогіка, людина, мультимедіа, концепція людини.

Wprowadzenie. Pedagogika jako nauka od prądziejów zajmuje się człowiekiem, a ściślej jego prowadzeniem (*pajdagogia*) od dnia narodzin, przez całe życie, aż do starości, aż do śmierci, badając zarówno świat jego indywidualnego rozwoju, jak również społecznego, od rodziny począwszy przez szkołę, aż do najbardziej skomplikowanych procesów, w przestrzeni których, porusza się człowiek. Dziś do tych bardziej skomplikowanych procesów na pewno należy mediatyzacja rzeczywistości. Profesor J.Gajda stwierdza, iż dominująca rola mass mediów i hipermediów w kulturze i edukacji jest bezsporna. Nowe technologie informacyjne zapewniają nieograniczone możliwości w upowszechnianiu wykształcenia i porozumiewania się bez ograniczeń przestrzennych i czasowych. Według Jacquesa Delorsa <ten swobodny światowy przepływ obrazów i słowa także z jego niedociągnięciami, przeobraził zarówno stosunki międzynarodowe jak i rozumienie świata przez jednostkę>¹.

¹ J.Gajda, S. Juszczyk, B. Siemieniecki, K. Wenta, red. Edukacja medialna, Toruń 2006. – S. 45.

Rewolucja ta, o której pisze wielki sympatyk mediów, Jan Paweł II, która niesie ze sobą nie tylko zmianę systemów i technik przekazu, ale ogarnia cały świat kulturalny, społeczny i duchowy osoby ludzkiej, w konsekwencji nie może stosować się po prostu do własnych reguł wewnętrznych, ale musi czerpać swe kryteria z najgłębszej prawdy człowieka i o człowieku, stworzonym na podobieństwo Boga².

Dlatego rodzi się potrzeba, a nawet konieczność analizowania tych bardzo złożonych procesów, a także budowania i wskazywania pewnych konkretnych rozwiązań z zakresu pedagogiki medialnej, związanych z przyszłością człowieka poddanego także mediatyzacji.

Pedagogika medialna pragnie właśnie w tym kontekście udzielać odpowiedzi na fundamentalne pytania związane z funkcjonowaniem człowieka w świecie mediów oraz wypracowywać sposoby poznania mechanizmów odbioru i oddziaływania mediów na jednostkę i szerzej na grupy społeczne³. Pragnie to czynić w trzech zasadniczych sferach:

- 1. wsferze ontologicznej;**
- 2. wsferze aksjologicznej;**
- 3. wsferze epistemologicznej⁴.**

Konsekwencją tak zakreślonych poszukiwań pedagogiki medialnej będą w tym miejscu pojawiające się pytania natury antropologicznej, o koncepcję człowieka, kim jest, jaka jest jego natura i ku czemu człowiek zmierza, a także co się z nim dzieje właśnie dziś pod wpływem potęgi mediów. Antropolog stanowi bowiem, zdaniem Bollnowa, klucz każdego pedagogicznego systemu; a dzieje się tak, ponieważ historię pedagogiki pojmujemy nie jako rozwój pojedynczych, stale doskonalonych poglądów, lecz jako nieustanne przeobrażanie i odnawianie koncepcji człowieka, na mocy której w każdej epoce i u każdego myśliciela za każdym razem na nowo jest projektowana całość koncepcji pedagogicznych, celów wychowania, jak też i dobór prowadzących do nich środków⁵.

Te pytania o człowieka wydają się konieczne zawsze, ale jakże szczególnie aktualne właśnie dziś, aby pomóc człowiekowi tak pokierować własnym rozwojem, aby przy pomocy mediów jeszcze bardziej był i stawał się człowiekiem, a nie ulegał degradacji na co mocno zwraca uwagę Profesor Maciej Tanaś⁶.

² Jan Paweł II, Oświadczenie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1985, 2.

³ B. Siemieniecki, red. Pedagogika medialna, T.I. – Warszawa, 2007. – S. 148.

⁴ B. Siemieniecki, red. Pedagogika medialna, T.I. – Warszawa, 2007. – S. 148.

⁵ Cyt. za K. Ablewicz, Teoretyczne i metodologiczne podstawy pedagogiki antropologicznej. – Kraków, 2003. – S. 35.

⁶ Zob. M. Tanaś, Dydaktyczne granice użyteczności komputerów, w: M. Tanaś, red., Technologia informacyjna w procesie dydaktycznym, Warszawa, 2005. – S. 25-40.

Koncepcja człowieka – osoby jawi się w tym kontekście jako szczególnie mocne antidotum na potężny trend mediatyzacji rzeczywistości, społeczeństwa, a w tym także człowieka. Maieutyka osoby, to wzbudzanie osoby w człowieku, to wzbudzanie tego, co szczególnie dynamizuje człowieka do stawania się bardziej człowiekiem⁷. To jest, zdaniem autora, podstawowe i ze wszech miar najważniejsze zadanie pedagogiczne dla wszystkich zajmujących się pedagogią, czyli prowadzeniem człowieka, w tym także środków społecznego przekazu, które do tego zadania winny być szczególnie zobligowane.

KONCEPCJA CZŁOWIEKA-O SOBY BAZĄ DLA PEDAGOGIKI MEDIALNEJ

W nurcie personalizmu systemowego „...staje przed nami coraz wyraźniej Fenomen Osoby Ludzkiej – od strony merytorycznej jako pierwsza i niezwykła rzeczywistość i od strony metodologicznej jako sposób myślenia. W każdym razie Fenomen Osoby jaśnieje jako <rzeczywistość rzeczywistości>, <świat świata> i ośrodek bytu. Mieni się on wszelkimi barwami pytań, problemów, realności, danych radykalnie odsłoniętych. Jest w nim bliskość, zafrapowanie, oczarowanie i olbrzymia koncentracja całej problematyki rzeczywistości. Jest to również źródło wszystkich innych fenomenów myślorodnych (noogenetycznych)”⁸

Personalizm systemowy oznacza cały nowy system i kierunek, który traktuje o rzeczywistości przez pryzmat fenomenu osoby ludzkiej, biorąc osobę za punkt oparcia, wyjścia, pewnik i metodę myśli⁹.

M. Drożdż w książce „*Osoba i media*”, gdzie buduje właśnie personalistyczny paradygmat mediów, stwierdza, że podstawową tezą, stanowiącą fundament naszych refleksji, jest twierdzenie, mówiące o tym, że człowiek, będący *homocommunicans i homo communicus*, jest osobą. Oznacza to, że człowiek jako osoba, jest kimś szczególnym w przestrzeni medialnej, bo od jego działań zależy, w jakim sensie i w jakim kształcie staje się ona przestrzenią moralności i jaki się tworzy w oparciu o nie *ethos* medialny. W centrum więc naszych poszukiwań staje człowiek-osoba. Nie mamy wątpliwości, że człowiek był od wieków przedmiotem wielorakiej refleksji i autorefleksji, zwrotów było wiele, np. etyczny (Sokrates), epistemologiczny (Kartezjusz), egzystencjalny (Kierkegaard), natomiast przywołany autor widzi potrzebę kolejnego zwrotu ku

⁷ M. Nowak, Podstawy pedagogiki otwartej. – Lublin, 1999. – S. 258.

⁸ Cz. S. Bartnik, Personalizm. – Lublin, 2000. – S. 33.

⁹ Cz. S. Bartnik, Personalizm. – Lublin, 2000. – S. 34.

człowiekowi, **zwrotu medialnego**, media stanowią bowiem nowe wyzwanie dla człowieka. M. Drożdż konstatuje, że wydaje się, iż pytania o człowieka, jego miejsce i rolę w świecie mediów, jego wartość i charakter działań oraz pytania o jego istotę i moralność, stają się pytaniami wyjątkowo dziś dramatycznymi właśnie w kontekście ogromnej ekspansji mediów, w kontekście cywilizacji medialnej¹⁰.

To wszystko rodzi potrzebę, którą bardzo dobrze eksplikuje Autor, a mianowicie, należy się koniecznie odwołać do tego podstawowego faktu, że **człowiek jako osoba jest centralnym i podstawowym elementem przestrzeni medialnej**, na tym właśnie winien polegać moim zdaniem antropocentryzm medialny mediów, że **homo mediens** jest osobą¹¹.

1. Człowiek-osoba i jego podmiotowość

Po sprecyzowaniu, że to zdecydowanie człowiek-osoba jest centralną i podstawową płaszczyzną przestrzeni medialnej, warto zwrócić uwagę na kluczowe składowe osoby w personalizmie, szczególnie moim zdaniem istotne dla pedagogii medialnej.

Karol Wojtyła jeden z najwybitniejszych personalistów w swoim dziele „*Osoba i czyn*” dokonuje wnikliwej analizy tego kim jest człowiek jako osoba i stwierdza, że człowieka-osobę wypada w pierwszym i podstawowym rzucie zidentyfikować jako *suppositum* czyli podmiot. Dalej odwołuje się do definicji Boecjusza „*personae naturalis naturae individuae substantia*” i podkreśla, że niemniej jednak ani pojęcie natury (rozumnej), ani też jej indywidualizacja zdają się nie oddawać owej specyficznej pełni, jaka odpowiada pojęciu osoby, owa pełnia bowiem to nie tylko konkretność, to już raczej jedyność i niepowtarzalność. Osoba więc to jest *suppositum*, ale jakże inne od wszystkich, które otaczają człowieka w widzialnym świecie, ta inność, ta proporcja, czy raczej dysproporcja, na jaką wskazują zaimki „ktoś” i „coś”, przenika do samego korzenia bytu, który jest podmiotem¹².

Ten sam autor później już jako Jan Paweł II powraca do kwestii człowieka i sięga do źródeł jego podmiotowości, a więc do momentu stworzenia i zwraca uwagę na centralną kwestię, że owa podmiotowość jest mocno związana z tym, że człowiek został stworzony <na obraz Boży> jako podmiot ukonstytuowany osobowo, ukonstytuowany na miarę <partnera Absolutu>, który poprzez swoje człowieczeństwo, przez to, kim jest, jest zarazem ukonstytuowany w jedynej, wyłącznej

¹⁰ M. Drożdż, *Osoba i media*. – Tarnów, 2005. – S. 26.

¹¹ Por. M. Drożdż, *Osoba i media*. – S. 26.

¹² K. Wojtyła, *Osoba i czyn*. – Lublin, 1994. – S. 122 – 123.

i niepowtarzalnej relacji do samego Boga. Równocześnie z tego płynie dla człowieka-osoby nieustanna świadomość swojej nadrzędności – czyli niesprowadzalność do żadnego rzędu (gatunku) istot żyjących na ziemi¹³. Inny wybitny personalista Cz.S.Bartnik także mocno akcentuje wyjątkową niepowtarzalność osoby konstatując:

„Cała rzeczywistość zmierza ku osobie jako swemu „podmiotowi”, swemu zapodmiotowaniu, i osoba jest również „podmiotem czynnym”, podmiotem ad extra, czyli źródłem działania, życia egzystencji. Strumień rzeczywistości w osobie odnajduje swoje absolutne miejsce i czas, w aspekcie idealnym osoba jest alfą i źródłem wszelkiej rzeczywistości”¹⁴.

Powyższe stwierdzenia w kontekście pedagogiki mediów w sposób oczywisty nakazują podkreślić całkowitą nadrzędność człowieka-osoby jako podmiotu w stosunku do środków społecznego przekazu. **Człowiek nie rozpoznaje i nie doświadcza swojej godności, dopiero i przede wszystkim, w kontekście swojego środowiska relacji komunikacyjnych, w kontekście przestrzeni medialnej można dodać, ale wnosi swoje uprzednie doświadczenie godności w tę przestrzeń.** Człowiek doświadcza jej i poznaje ją przede wszystkim poprzez bezpośredni wgląd w siebie samego. Tylko samego siebie człowiek w pełni doświadcza, jako tego, kto sobie panuje, i jako tego, komu panuje. Doświadcza on siebie jako istotę niezależną, związaną tylko z prawdą. Dopiero dzięki temu doświadczeniu może dokonywać „porównań” komunikacyjnych z innymi osobami. Siła tego porównania i jakość komunikacji zależy więc w najgłębszych wymiarach od świadomości własnej i cudzej godności¹⁵.

2. Człowiek-osoba i jego rozumność

Wybitny znawca ontologii człowieka M. A. Krąpiec mocno akcentuje ogromną rolę rozumności człowieka w potężnym ewolucyjnym procesie doskonalenia świata.

„Człowiek, który pojawił się na ziemi wiele tysięcy lat temu, zagospodarował tę planetę, rozwinął swe życie społeczne, gospodarcze, naukowe, religijne – mimo iż warunki pierwotne tego życia były bardzo trudne, ciągle zagrażające istnieniu, niekiedy wprost beznadziejne. Spośród wszystkich tworów przyrody jedynie człowiek nie okazał się dopasowany do środowiska naturalnego przyrody; był zagrożony chorobami od wewnątrz i wrogim otoczeniem z zewnątrz. A jednak przetrwał w swym istnieniu i „uczynił sobie ziemię poddaną”

¹³ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. – Watykan, 1986. – S. 25 – 28.

¹⁴ Cz. S. Bartnik, *Personalizm*. – Lublin, 2000. – S. 175.

¹⁵ M. Drożdż, *Osoba i media*. – Tarnów, 2005. – S. 54.

poprzez pracę kierowaną ludzkim naturalnym, spontanicznym poznaniem.”¹⁶.

Powyższa myśl pokazuje jak bardzo człowiek ma wpisana w swoją naturę rozumność, jest przecież, jak twierdził A.M.Boethius „*ratio nabilis naturae individuasubstantia*” czyli osoba jest indywidualną substancją natury rozumnej, czyli posiada w sobie potencjalność rozumności.¹⁷ Elementem konstytutywnym, czyli tworzącym osobę jest więc rozumność, która przejawia się przede wszystkim w zdolności do myślenia, szczególnie abstrakcyjnego, tworzenia pojęć, formułowania sądów, dokonywania odkryć i wynalazków, a rozumiana najszerzej jest zdolnością do miłości¹⁸.

Roger Penrose w głośnej książce „Umysł cesarza” stwierdza, że od dawna przyzwyczailiśmy się do tego, że maszyny są od nas fizycznie sprawniejsze, ale to nas nie niepokoi, wręcz przeciwnie, możemy się tylko cieszyć, iż mamy do dyspozycji maszynę, dzięki którym możemy się przemieszczać wiele razy szybciej niż np. biegacz. Jeszcze bardziej cieszą nas maszyny, które stwarzają nam zupełnie nowe możliwości, na przykład potrafią unieść nas w niebo, te wszystkie osiągnięcia nie ranią naszej dumy, są bowiem wynikiem ludzkiej zdolności **MYŚLENIA**. Zdolność myślenia z kolei przełożona na zdolność działania umożliwiła człowiekowi przekroczenie ograniczeń wynikających z naszych fizycznych możliwości, to dzięki myśleniu rodzaj ludzki znalazł się ponad wszystkimi innymi stworzeniami, konstatuje trafnie profesor Penrose¹⁹.

Cz. S. Bartnik w swoim „Personalizmie” bardzo obszernie i precyzyjnie zajmuje się analizą terminologiczną²⁰, semantyczną²¹ i merytoryczną ludzkiej rozumności, którą osadza zasadniczo w umyśle, który przejawia się w następujących funkcjach:

1. POZNANIE;
2. WEWNĘTRZNOŚĆ;
3. KOMUNIKACJA;
4. WIEDZA;
5. TWÓRCZOŚĆ²².

¹⁶ M. A. Krapiec, *Kim jest człowiek?*, W: *Wprowadzenie do filozofii*, Red. M.A. Krapiec, A. Kamiński, Z.J.Zdybicka, A. Maryniarczyk, P. Jaroszyński. – Lublin 1998. – S. 342.

¹⁷ Zob. Cz. S. Bartnik, *Personalizm*. – S. 169.

¹⁸ W. Szewczyk, *Kim jest człowiek*, s. 142. Zob. W. Szewczyk, *Rozumieć siebie i innych*, *Zarys psychologii*, Tarnów 1998, Rozdział 5 – „Procesy poznawcze”. – S. 82 – 110.

¹⁹ R. Penrose, *Nowy umysł cesarza*. – Warszawa, 2000. – S. 16.; Zob. J. Trąbka, *Dusza mózgu*. – Kraków, 2000.

²⁰ Cz. S. Bartnik, *Personalizm*. – S. 227 – 233 – Terminologia.

²¹ Cz. S. Bartnik, *Personalizm*. – S. 233 – 235 – Semantyka.

²² Cz. S. Bartnik, *Personalizm*. – S. 235 – 240.

Te wszystkie funkcje pokazują, iż człowiek-osoba w swojej rozumności, zdecydowanie jest podstawową siłą poznającą i zmieniającą świat, a pedagogika ciągle mu przypomina, iż prowadząc (pedagogos) siebie przez historię został mu równocześnie zadany świat do prowadzenia, jako wielki proces coraz większego doskonalenia całej rzeczywistości, gdzie media w tym procesie są jednym z wielkich i wspaniałych narzędzi, które człowiek wytworzył i którymi w tym procesie się posługuje w celu podążania ku prawdzie i mądrości.

Konstatując kwestię ogromnej roli rozumności w niebezpiecznie zmediatyzowanym świecie w pedagogii medialnej personalizm systemowy promuje rozumne, a więc także hierarchiczno – selektywne podążanie przez informację ku wiedzy, a następnie koniecznie w prawdzie ku mądrości.

3. Człowiek-osoba i jego emotywność

Zdaniem Karola Wojtyły, termin „emotywność”, nie wskazuje, wyłącznie na uczucia, nie określa wyłącznie emocjonalności człowieka. Termin ten ma szersze znaczenie, łączy się z całym bogatym i zróżnicowanym światem ludzkich czuć oraz związanych z nimi zachowań i odniesień. Już sama liczba wyrażen, w których pojawia się ten sam rdzeń, wskazuje na bogactwo i zróżnicowanie. Mówimy bowiem nie tylko o czuciach i uczuciach, ale także o odczuciu, poczuciu, samopoczuciu, skądinąd o wyczuciu czy też o przeczuciu. Otóż to wielkie bogactwo wyrażen, które zdaniem K. Wojtyły, wskazuje na wielkie również bogactwo, a zarazem na zróżnicowanie w człowieku tego wszystkiego, co wiąże się z czuciem, naprowadza nas na szersze i chyba właściwsze znaczenie emotywności. Etymologia słów „emocja” i „emotywność” wskazuje na jakiś ruch czy poruszenie (*emotio: e (ex) = z, movere = ruszać się*), które pochodzi z „wewnątrz”, o czym świadczy przedrostek *e (ex)*. Tak więc, zdaniem naszego Autora emocja nie jest reakcją tylko somatyczną, jest faktem psychicznym i duchowym, istotowo odrębnym i jakościowo różnym od samej reakcji ciała.

Emotywność oznacza przy tym swoistą wrażliwość na wartości, która na gruncie reaktywnym ma u człowieka charakter spontaniczny, samorzutny. Poprzez tę spontaniczną wrażliwość na wartości potencjalność emotywna dostarcza też szczególnego jakby tworzywa dla woli. Wola bowiem przez rozstrzygnięcie czy wybór stanowi zawsze określoną poznawczo, umysłowo odpowiedź na wartości²³.

Powyższy fragment, który jest tylko małą częścią obszernej analizy osobowości w wydaniu Karola Wojtyły prowadzi w bardzo

²³ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*. – Lublin: KUL, 1994. – S. 265 – 267.

ważnym kierunku w kontekście pedagogii medialnej. Emotywność człowieka, bogata i piękna, ogromnie dynamizująca życie i działania człowieka, jawi dziś się jako obszar szczególnie zagrożony, a także często tylko do cielesności sprowadzany. Wśród medialnych zagrożeń znawcy tematu wymieniają zagrożenia związane z rozwojem emocjonalnym i społecznym, w tym zaburzona emocjonalność, izolacja społeczna, osłabienie więzi, niedorozwój emocjonalny a także motywacyjny, ekspansja w człowieku złych emocji, a także wiele innych²⁴.

Personalizm sytuuje emotywność w integralnej wizji człowieka, gdzie świat emocji przenika zarówno sferę cielesną, jak i psychiczną oraz duchową, a swoje źródło ma w osobowym wnętrzu. Taka emotywność spontanicznie reaguje na wartości i integralnie na nie odpowiada dokonując wyborów. Taką emotywność pragnie promować personalizm systemowyw pedagogice medialnej, przy pomocy całej palety środków multimedialnych.

4. Człowiek-osoba – jego wolność i odpowiedzialność

Kwestia ludzkiej wolności i równocześnie odpowiedzialności jest zdecydowanie jedną z najtrudniejszych w ogóle, a w ostatnich czasach, w kontekście potęgi mediów i wielu przemian cywilizacyjnych wydaje się chwilami jeszcze trudniejsza. Znow warto skorzystać z niedościgłego w swoich twierdzeniach i pewnym geniuszu myślenia profesora Bartnika, który pisze:

„Nie ma osoby, bądź to indywidualnej, bądź to społecznej, bez wolności. Wolność jest podporządkowana osobie, osoba jest jej racją, źródłem, sposobem istnienia, wyrazem działania i rozwoju, ale z kolei wolność jest konieczną kategorią osoby. Warunkuje ona pojęcie osoby, jej istnienie, twórczość, dynamizm. W pewnych ujęciach wolność staje się nowoczesnym bóstwem, „szantażem”, narkotykiem”²⁵.

Aby jeszcze precyzyjniej określić rolę wolności w relacjach człowiek-osoba a świat mediów warto skorzystać z metodologii, która w następujący, wieloraki sposób ukazuje te relacje:

1. Człowiek istotą podporządkowaną mediom.
2. Człowiek istotą złączoną z mediami.
3. Człowiek istotą zależną od mediów.
4. Człowiek istotą posiadającą braki uzupełniane przez media.
5. Personalistyczny paradygmat medialny. Pokazuje jeszcze inny model relacji człowieka do mediów, według którego człowiek, doceniając wartość coraz doskonalszego narzędzia komunikacji i

²⁴ Zob. M. Tanaś, Dydaktyczne granice użyteczności komputerów, art. cyt. – S. 34.

²⁵ Cz. S. Bartnik, Personalizm. – S. 292.

informacji, nie traci pod ich wpływem swojej godności i osobowej wartości, ale jako istota wolna i myśląca posiada możliwość ubogacania dzięki nim swojego człowieczeństwa²⁶.

W ten sposób dokonaliśmy pewnego przeglądu relacji jakie mogą zaistnieć między człowiekiem-osobą a światem mediów, zwracając uprzednio uwagę generalnie na świat ludzkiej wolności. Znow pozwolę sobie na opowiedzenie się za personalistycznym paradygmatem, który moim zdaniem najlepiej buduje antropomocną koncepcję człowieka dla pedagogiki medialnej. Aby go kształtować potrzeba koniecznie drugiego członu niniejszego punktu, a więc **ODPOWIEDZIALNOŚCI**. Zdecydowanie odpowiedzialności w duchu personalistycznego paradygmatu, który ciągle przypomina, że media to ludzie, którzy tworzą dla ludzi, a odbiorcy mogą decydować, o tym czego chcą, a czego nie chcą. Jan Paweł w orędziu w 1981 roku zwrócił uwagę właśnie na media w służbie odpowiedzialnej wolności.

<"Odpowiedzialna wolność" pracowników środków społecznego przekazu, która musi kierować i określać dokonywane wybory, nie może nie brać pod uwagę tego, że także odbiorcy tych wyborów są „wolni i odpowiedzialni"! Zadaniem mojej pasterskiej służby jest przypomnienie pracownikom mass-mediów o obowiązku, który nakładają na nich miłość, sprawiedliwość i prawda, a jednocześnie wolność">²⁷.

Paradygmat personalistyczny zwraca więc uwagę przede wszystkim na relacje międzyludzkie w świecie mediów, nacechowane wolnością i wzajemną za siebie odpowiedzialnością.

Wolność i odpowiedzialność w personalizmie są ze sobą nieodłącznie związane, albowiem odpowiedzialność zawiera w sobie znamienne dla woli odpowiadanie na wartości. W ten sposób jest to układ **odpowiadanie – odpowiedzialność**. Człowiek dlatego bywa odpowiedzialny za swe czyny i dlatego przeżywa odpowiedzialność, że ma zdolność odpowiadania wolą na wartości. Zdolność ta, z kolei, zakłada prawdziwość – relację do prawdy, w której zakorzenia się powinność jako moc normatywna prawdy. Powinność zaś stanowi ową dojrzałą postać odpowiadania na wartości, z którą najbliższej związana jest odpowiedzialność. Odpowiedzialność zawiera w sobie coś z powinnościowego odniesienia do wartości. Zarysowuje się układ „powiniennem – odpowiadam”: powinność – odpowiedzialność. Dochodzimy teraz do jeszcze głębszego rysu odpowiedzialności. Z racji powinności znamienne dla woli odpowiadanie na wartości przybiera w osobie i jej działaniu postać **odpowiadania za wartości**²⁸.

²⁶ M. Drożdż, Logos i ethos mediów. – Tarnów, 2005. – S. 248 – 250.

²⁷ Jan Paweł II. – Orędzie, 1981. – S. 215.

²⁸ K. Wojtyła, Osoba i czyn. – S. 213.

Kategoria odpowiedzialności w tym wydaniu jawi się jako szczególnie istotna dla pedagogiki medialnej, odsłania bowiem szalenie dziś potrzebny rys odpowiadania w prawdzie na wielkie bogactwo jakim są media, a także rys odpowiedzialności za media, które są równocześnie ogromną siłą. To wszystko zdecydowanie dokonuje się jednak w klimacie człowieka-osoby, który jest odpowiedzialny za siebie, drugiego człowieka-osobę, a także za wartości i świat, a równocześnie odpowiada <przed> Stwórcą za swoje życie.²⁹ Te odniesienia więc są następujące:

1. Odpowiedzialność „za siebie”³⁰.
2. Odpowiedzialność „za drugiego”.³¹
3. Odpowiedzialność „za wartości”³².
4. Odpowiedzialność „przed”

Odpowiedzialność „przed kimś” zaczyna się od odpowiedzialności przed własnym sumieniem i rozciąga się na wszystkie inne osoby, do których odnosi się działanie człowieka, ale przede wszystkim ma charakter odpowiedzialności obiektywnej wobec innych realnie istniejących osób. W takim kontekście odpowiedzialności „przed kimś” musi się pojawić zasadnicze pytanie, dotyczące zarówno ostatecznych fundamentów i źródeł prawa moralnego, jak i Ostatecznego Prawodawcy „przed którym” człowiek jest odpowiedzialny i który taką odpowiedzialność na człowieka nakłada. Etyka personalistyczna wychodzi z założenia, że źródło odpowiedzialności tkwi w prawdzie o człowieku. Z tej prawdy mówiącej o transcendencji osoby, o jej niepowtarzalności i przygodności, o jej dążeniach ku dobru i doskonałości wynika prawda etyczna, że sumienie jest miejscem osobistego spotkania człowieka z Osobową Transcendencją. Odpowiedzialność więc „przed Bogiem” w tajemnicy ludzkiego sumienia jest, w ujęciu etyki personalistycznej o chrześcijańskiej orientacji tak fundamentalna, że dopiero na niej można budować wszystkie pozostałe rodzaje odpowiedzialności. Na tym właśnie fundamencie warto budować całościową zasadę odpowiedzialności w pedagogii medialnej³³.

5. Człowiek-osoba – jego integracja i transcendencja

Na początku naszych badań zwróćmy uwagę na samą etymologię słowa „integracja”, ona bowiem daje istotny rys personalistyczny pedagogii medialnej o orientacji katolickiej. Sam rzeczownik „integracja” jest znaczeniowo związany z łac. przymiotnikiem

²⁹ Zob. M. Drożdż, *Osoba i media*. – S. 509 – 530.

³⁰ M. Drożdż, *Osoba i media*. – S. 520 – 522.

³¹ M. Drożdż, *Osoba i media*. – S. 523 – 526.

³² M. Drożdż, *Osoba i media*. – S. 526 – 530.

³³ M. Drożdż, *Osoba i media*. – S. 530 – 533.

integer, co po polsku tłumaczy się jako „cały, całkowity, nietknięty”. Stąd też integracja wskazuje na całość czy też całkowitość danej rzeczy. Etymologicznie polskim odpowiednikiem integracji może być wyraz „scalanie” albo też „scalenie”. Karol Wojtyła pokazuje bardzo ciekawy dla pedagogii aspekt integracji. Zauważa, że <integracja> zdaje się wskazywać nie tyle na łączenie się w jedną całość tego, co przedtem było rozłączone, ile na **urzeczywistnianie i manifestowanie się całości i jedności na podłożu pewnej złożoności**³⁴. Widać z tego, że mamy tutaj do czynienia z koncepcją człowieka, który jest jednością i całością i procesem integracji pragnie tę jedność i całość urzeczywistniać i manifestować. Mamy tutaj do czynienia ze zdecydowanie optymistyczną koncepcją człowieka. Poruszający się w tym nurcie, już przywoływany Michał Drożdż, zwraca uwagę na wiele czynników decydujących o procesie integracji osoby szczególnie w kontekście świata mediów. Nie sposób tutaj na wszystkie zwrócić uwagę, pozwolę sobie natomiast wyakcentować najważniejszy element integrujący osobę w kontekście pedagogii medialnej. Tym najważniejszym czynnikiem jest podążanie w kierunku PRAWDY. Wszelka bowiem integracja, mająca służyć dobru człowieka i wspólnoty, musi być integracją w prawdzie. Media są tą przestrzenią, gdzie człowiek komunikuje siebie, ujawnia swój świat wartości i jego hierarchię, swój logos świata, poznana przez siebie prawdę o rzeczywistości. Ta komunikacja ma właściwy sens o tyle, o ile będzie komunikacją prawdy i komunikacją w prawdzie. Funkcjonowanie mediów wpisane jest bowiem w poznawanie i odsłanianie prawdy o rzeczywistości, zaś obecność człowieka w świecie mediów i jego wszelkie działanie z nimi związane winny służyć odkrywaniu i przekazywaniu prawdy przez media³⁵.

Prawda jawi się więc jako zasadnicza siła integrująca człowieka w jego działaniach w świecie mediów, prawda pozwala człowiekowi pełniej być człowiekiem i zmusza do nieustannego odkrywania tego, co jest nieredukowalne w osobie, a więc jej racjonalności, wolności i osobowej godności³⁶.

Równocześnie prawda jest stymulatorem kolejnego mechanizmu nierozłącznie związanego z integracją, który wprowadza człowieka na szczyty jego człowieczeństwa a jest nim zdolność **transcendencji**.

*„Wszystko wskazuje na to, że transcendencja osoby przez wolność urzeczywistnia się w prawdzie czy prawdziwości. Ona jest ostatecznym źródłem transcendencji osoby...”*³⁷

³⁴ Zob. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*. – S. 231.

³⁵ M. Drożdż, *Osoba i media*. – S. 501.

³⁶ Zob. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*.

³⁷ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*. – S. 209.

Skoro już wiemy, że ostatecznym źródłem transcendencji jest prawda zatrzymajmy się na chwilę przy samej transcendencji, czym jest i co dzięki niej się dokonuje ważnego, szczególnie w kontekście pedagogii medialnej. Wyraz „transcendencja” wskazuje etymologicznie na przekraczanie jakiegoś progu czy jakiejś granicy – *trans-scendere*, sam zaś mechanizm zapisany w człowieku przez Stwórcę, który Sam jest Najwyższą Transcendencją, wskazuje na znamienne dla aktów ludzkiego poznania przekraczanie podmiotu, na wychodzenie poza podmiot³⁸.

Jest to szczególnie istotne gdy budujemy model człowieka w kontekście pedagogii medialnej, gdy należy szczególnie mocno podkreślić, że to człowiek jest twórcą i zarazem kimś, kto jest ponad środkami społecznego przekazu i to one są na służbie jego a nigdy odwrotnie³⁹. Gdy te relacje się odwracają, to z pedagogicznego punktu widzenia następuje degradacja człowieka i zanik mechanizmu transcendencji. Zdaniem K. Wojtyły mechanizm transcendencji jest ujawnieniem duchowości człowieka⁴⁰, która jest z kolei zasadniczą siłą mechanizmu transcendencji.

Nie mamy wątpliwości, że postęp techniczny stwarza pole pozytywnych możliwości duchowego rozwoju człowieka, ale także tworzy nowy obszar zagrożeń i konfrontacji pomiędzy możliwościami technicznymi a osobowymi i społecznymi celami. Nie wszystko bowiem, co jest technicznie i ekonomicznie możliwe, jest dobre dla człowieka i społeczności. Nie jest to dylemat typowy tylko dla mediów, ale jest on częścią szerszego dylematu etycznego, dotyczącego etycznych granic postępu techniczno-naukowego oraz etycznych uwarunkowań ludzkich działań. Etyka mediów, myślę, że także pedagogika mediów, winna dążyć do osiągnięcia harmonii pomiędzy postępem technicznym a osobowym rozwojem człowieka, opierając się na prymacie osoby i wynikających z niego konsekwencjach, szczególnie transcendencji⁴¹.

6. Człowiek-osoba i miłość – „wymiar daru”.

W budowaniu koncepcji człowieka, która ma pomóc środkom społecznego przekazu, jeszcze lepiej służyć człowiekowi, dochodzimy do rysu szczególnego, pewnej maksymalizacji ludzkich możliwości, a chodzi o miłość jako „wymiar daru”.

W personalizmie systemowym miłość jest to wzniosłe, angażujące, donatywne i służebne wiązanie własnego świata osobowego

³⁸ Zob. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*. – S. 221.

³⁹ Zob. M. Drożdż, *Osoba i media, Antropocentryzm komunikacji medialnej*. – S. 265 nn.

⁴⁰ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*. – S. 223.

⁴¹ M. Drożdż, *Osoba i media*. – S. 462.

ze światem drugiej osoby lub osób w wyższą postać wspólnego <my>. Ad extra jest to czynna relacja komunijna z kimś lub czymś na zasadzie wspólnotowości, podobieństwa, kontrastu lub dopełniania się, ale zawsze w granicach pewnego systemu wartości i zesklepiającego kontekstu życia, w którym dużą rolę odgrywają jasność i przejrzystość osobowa, urok i piękno osoby oraz duży obszar ludzkiej i życiowej syntonii.

W przejawach zewnętrznych dochodzą do głosu trzy podstawowe pasma miłości: intelektualno-poznawcze, wolitywno-dążeniowe i behawioralno-czynne⁴².

Zatrzymując się przy tym mega ludzkim wymiarze proegzystencji, warto koniecznie zaznaczyć, że w personalizmie chrześcijańskim owa niezwykła zdolność do życia w wymiarze daru czerpie swoją moc z pierwotnego obdarowania przy akcie stworzenia.

„...każde stworzenie nosi w sobie znamię daru jako najbardziej pierwotne i podstawowe. Równocześnie jednak pojęcie <obdarowania> nie może być odniesione do nicości. Wskazuje ono na obdarowującego i obdarowanego oraz na relację, jaka pomiędzy nimi powstaje. Otóż relacja ta wyłania się w opisie stworzenia wraz z człowiekiem. O tej to relacji mówi przede wszystkim zwrot: <stworzył Bóg człowieka, na obraz Boży go stworzył> (Rdz 1,27). W całym opisie stworzenia świat widzialnego obdarowanie ma sens tylko zewzględu na człowieka. O nim tylko w całym dziele stworzenia należy myśleć jako o obdarowanym: świat widzialny jest stworzony <dla niego>”⁴³.

Konsekwencją tego pierwotnego wspaniałego obdarowania człowieka światem przez Stwórcę jest to, że człowiekowi jako osobie, istocie myślącej i wolnej, nie wystarczy tylko wierność własnym przekonaniom. Nie wystarczy też zwykle przedstawienie i wypowiedzenie podstawowych intuicji moralnych. Nie wystarczy również przypisywanie moralnego uznania takiej prawdy, która dotyczy banalnych faktów czy analitycznych oczywistości. Nie wystarczy też człowiekowi to, że trzyma się w życiu jakiejś jednej ograniczonej „logiki działań”, na przykład „logiki komercji”, „logiki reality show”, „logiki serca”, „logiki kanonów telewizyjnych” itp. Człowiek jako osoba potrzebuje czegoś nieskończenie więcej. Poszukiwanie tego „czegoś więcej” wynika z racjonalności jego bytu osobowego, wynika właśnie z pierwotnego „czegoś więcej” i ono przenosi się konsekwentnie na płaszczyznę medialną, w której nie tylko dokonuje się wymiana przedmiotowa – np. program, ale

⁴² Cz.S. Bartnik, Personalizm. – S. 274.

⁴³ Jan Paweł II, Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. – Watykan, 1986. – S. 56 – 57.

przede wszystkim dokonuje się **obdarowanie lub nieobdarowanie sobą drugiej osoby**, dokonuje się lub nie, komunikacja wartości i sumień w oparciu o zasadę racjonalności⁴⁴.

W świecie mediów ogromną rolę odgrywa wolny rynek i komercjalizacja, i to są niewątpliwie ważne siły stymulujące rozwój, tworzące dobrą konkurencję i pewne napięcie rozwojowe. Media w perspektywie personalistycznej winny pragnąć jednak zdecydowanie „czegoś więcej...”. To „coś więcej” to przede wszystkim funkcjonowanie właśnie w wymiarze daru człowieka dla człowieka.

Zakończenie. Jan Paweł napisał, iż w wizji chrześcijańskiej media to wspaniałe narzędzia, które człowiek może wykorzystać – pod opieką Opatrzności Bożej – do budowania ściślejszych i rozumniejszych więzi łączących jednostki oraz całą rodzinę ludzką. Jeśli jednak mają rzeczywiście prowadzić do zacieśnienia więzi i do prawdziwego postępu człowieka, muszą być środkami przekazywania i wyrażania prawdy, sprawiedliwości i pokoju, dobrej woli i czynnego miłosierdzia, wzajemnej pomocy, miłości i komunii. To natomiast, czy media będą służyć wzbogaceniu czy zubożeniu ludzkiej natury, zależy od moralnej wizji i etycznej odpowiedzialności wszystkich zaangażowanych w proces przekazywania i odbioru informacji. Tak więc wszyscy członkowie ludzkiej rodziny, zarówno najskromniejszy odbiorca programów, jak i ich najbardziej wpływowy twórca, są za to osobiście odpowiedzialni⁴⁵.

Wszyscy więc są zobowiązani do „czegoś więcej...”, a jest to wymiar codziennego daru w środkach społecznego przekazu, który związany jest z nieustannym wspólnym i indywidualnym wysiłkiem, doskonalenia siebie, pracy nad sobą, osobistego wzrostu, a równocześnie wnoszenia w świat mediów dobra, prawdy i piękna a ponadto wymiaru Transcendencji, który pomoże na pewno czynić nieustannie świat lepszym.

Zdaniem autora, taka właśnie koncepcja człowieka promowana i realizowana przez środki społecznego przekazu, w ich pedagogice medialnej, jest drogą do mediów, które służą człowiekowi, czyniąc go bardziej człowiekiem.

Literatura

1. Bartnik Cz.S., Personalizm, Lublin 2000.
2. Drożdż M., Osoba i media, Tarnów 2005
3. Drożdż M., Logos i ethos mediów, Tarnów 2005,
4. Gajda J., Juszczak S., Siemieniecki B., Wenta K., red., Edukacja medialna, Toruń 2006,

⁴⁴ Zob. M. Drożdż, Osoba i media. – S. 248.

⁴⁵ Jan Paweł II. – Orędzie, 1991.

5. Jan Paweł II, *Meżczyznę i niewiastę stworzył ich.* – Watykan, 1986.
6. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu,* 1981.
7. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu,* 1985.
8. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu,* 1991.
9. Krapiec M.A., *Kim jest człowiek?,* W: *Wprowadzenie do filozofii,* red., M.A. Krapiec, A. Kamiński, Z.J.Zdybicka, A. Maryniarczyk, P. Jaroszyński. – Lublin 1998. – S. 342.
10. Lepa A., *Pedagogika mass mediów,* Łódź 2000.
11. Penrose R., *Nowy umysł cesarza.* – Warszawa, 2000.
12. Trąbka J., *Dusza mózgu,* Kraków 2000.
13. Siemieniecki B., red., *Pedagogika medialna.* – Warszawa, 2007.
14. Szewczyk W., *Kim jest człowiek, Zarys antropologii filozoficznej.* – Tarnów, 2000.
15. Szewczyk W., *Rozumieć siebie i innych, Zarys psychologii.* – Tarnów, 1998.
16. Tanaś M., red., *Technologia informacyjna w procesie dydaktycznym.* – Warszawa, 2005.
17. Wojtyła K., *Osoba i czyn.* – Lublin: KUL, 1994.

Yanush Mionso. Personality concept of the man as an anthropologic and auxiliary basis for media pedagogy. John Paul II in his Message for World Communications Day in 1981, at that time already witnessing great power of media impact on the man, a great scale of opportunities and possible threats, especially of the man and the society knuckled under so called ‘toys’, very significantly stated that human dignity required that he would act out of a conscious and free choice that is personally, being driven and led from the inside and not under the influence of a blind inner lift or even outer compulsion/John Paul II, the Message, 1981/. These thoughts create mobilization for a permanent search and promotion of such a concept of the man and the society which will be of such aid for anthropology that will resist media power, will not allow the man to be knuckled by ‘toys’ but will use them as tools of enrichment for the man and the society. The author of this discourse believes that system personalism is the answer. It promotes the man as a person and the society as a community of persons with a great scale of inner power and constant search for higher values, especially the truth, the good, the beauty and, above all, love, in the prospect of a gift and transcendence.

Key words: anthropology, system personalism, media pedagogy, person, mobilization, multimedia, a concept of the man, society, values, auxiliary basis.

Отримано: 12.09.2013 р.